Kosztorysant w budowlanym procesie inwestycyjnym

mgr inż. Renata Niemczyk

W latach 70-tych ubiegłego wieku nastąpiło samoistne wyodrębnienie się grupy zawodowej zajmującej się sporządzaniem kalkulacji kosztorysowych na różnych poziomach szczegółowości. Powstała swoista gałąź wiedzy wymagająca znajomości metod i podstaw kalkulacji, budowlanych procesów technologicznych, organizacji budowy, znajomości wybranych zagadnień ekonomicznych i prawnych, rozwiązań materiałowych. Kosztorysanci - bo o nich mowa - wciąż nie mogą doczekać się regulacji prawnych swojego zawodu i przepisów określających kwalifikacje osób uprawnionych do sporządzania kalkulacji kosztów w budownictwie. Obecnie, wobec rosnących wymagań w stosunku do opracowań kosztorysowych i ich rangi w procesie inwestycyjnym problem ten nabiera coraz większego znaczenia.

Zasady kalkulacji kosztorysowej robót budowlanych regulowane są obecnie jedynie przy wydatkowaniu publicznych funduszy. Są to przepisy natury rzeczowej, a nie podmiotowej, co oznacza, że odnoszą się one tylko do istoty opracowań kosztowych, a nie do właściwości osób, które powinny być ich autorami. W tym miejscu należy wymienić dwie ustawy wraz z przynależnymi do nich aktami wykonawczymi: Prawo zamówień publicznych z 29 stycznia 2004 r. (Dz. U. z 2004r. nr 19, poz. 177 z późn. zmianami) określające zasady i tryb udzielania zamówień publicznych, środki ochrony prawnej, kontrolę udzielania zamówień publicznych oraz ustawę o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 (Dz.U. z 2009 r., nr 157, poz. 1240) określającą zakresy i zasady działania jednostek dysponujących środkami publicznymi i regulująca zasady obrotu tymi środkami.

Wskazane przepisy określają zadania kosztorysantów, grupy zawodowej, która wyłoniła się na skutek praktyki budowlanej, a nie regulacji prawnych, w sposób pośredni, tzn. poprzez wskazanie kiedy, w jakim celu, w jaki sposób powinny być sporządzone konkretne opracowania kosztowe i jaki powinien być ich zakres merytoryczny.

Taka, przyjęta przez ustawodawcę formuła, sprawia że opracowania kosztowe wysokiej rangi, od jakości których zależy wydatkowanie środków publicznych mogą być sporządzane przez wszystkich, którzy uznają, że są do tego przygotowani i nie muszą być weryfikowani ani przez system kształcenia obowiązujący w Polsce, ani też przez żadne organy administracyjne.

Tą lukę stara się wypełnić Stowarzyszenie Kosztorysantów Budowlanych, dobrowolna organizacja istniejąca od piętnastu lat, w ramach której prowadzonych jest szereg szkoleń i kursów z zakresu kosztorysowania robót budowlanych. Mają one na celu podnoszenie kwalifikacji kosztorysantów i wdrażanie w dziedzinie kosztorysowania, wysokich standardów jakościowych (www.kosztorysowanie.org.pl).

Ministerstwo Infrastruktury i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, sfinansowały w 2008 r. opracowanie projektu pt. *Krajowy system zarządzania budowlanymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi finansowanymi z udziałem środków publicznych i pomocowych Unii Europejskiej.* Został on opracowany przez Politechnikę Warszawską i obecnie dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury (www.mi.gov.pl).

Stanowi on dopełnienie obowiązujących przepisów przez co jest doskonałym materiałem dydaktycznym dla kadr zarządzających przedsięwzięciem inwestycyjnym. Definiuje poszczególne fazy i etapy przedsięwzięcia inwestycyjnego, uszczegóławia zadania zamawiającego i określa produkty finalne każdego etapu, w tym również kosztowe. Poprzez ich wyspecyfikowanie i usystematyzowanie dokument ten kładzie nacisk na rolę i znaczenie tych opracowań. Wskazuje na konieczność monitorowania prowadzonej inwestycji, szczególnie w fazie przygotowania i projektowania pod kątem generowanych, w przedsięwzięciu kosztów.

W praktyce jednak, rozpowszechnienie i wdrożenie w życie materiałów dydaktycznych, które nie są w randze przepisów jest nadzwyczaj trudne, o czym można się przekonać uczestnicząc w budowlanym procesie inwestycyjnym.

Kosztorysant w praktyce

Przygotowując inwestycje do realizacji zamawiający powinien przeprowadzić szereg rzetelnych badań i analiz mających na celu uzasadnienie potrzeb jej realizacji. Praktyka wskazuje, że o ile zamawiający dążą do współpracy z projektantem od pierwszych prób definiowania przedmiotu inwestycji, to strona finansowa przedsięwzięcia, pomimo że ważna, jest w drugim polu widzenia.

Jak bowiem zinterpretować sytuację, w której inwestor zjawia się w Ministerstwie celem przekonania urzędników do planowanego przedsięwzięcia inwestycyjnego nie mając absolutnie żadnego rozeznania w kwestii wstępnych kosztów jej realizacji?

Specjalnego komentarza nie wymaga również inne zdarzenie, w którym urzędnicy administracyjni dysponenta środków publicznych sporządzili własnymi siłami (bez zatrudniania projektanta i kosztorysanta) oszczędny w informacje program funkcjonalno - użytkowy i określili wartość kosztorysową inwestycji. W trakcie prac projektowych, okazało się, że program był wadliwie przygotowany, a roboty budowlano-montażowe określone w wartości kosztorysowej inwestycji były kilkadziesiąt procent zaniżone.

Nierzadkie są sytuacje w których projektanci skoncentrowani na pracach projektowych, "zapominają" o konieczności opracowania kosztorysu inwestorskiego i przedmiaru robót dla potrzeb opisu przedmiotu zamówienia lub też bagatelizują ich wagę pomimo, że przepisy odnośnie sporządzania kalkulacji inwestorskiej w zamówieniach publicznych funkcjonują od ponad 15 lat. Dokumenty te, które stanowią weryfikację sporządzonego projektu budowlanego i projektów wykonawczych są wówczas opracowywane na ostatnią chwilę, pod presją czasu, co rzutuje na ich poziom dokładności.

Nieodosobnione są również przypadki w których projekty budowlane i wykonawcze są niskiej jakości i wówczas ich autorzy nie mogą znaleźć wspólnej płaszczyzny porozumienia z kosztorysantami. Chodzi przede wszystkim o stopień uogólnienia opracowań, który uniemożliwia kosztorysantom spełnienie narzuconych przez regulacje prawne wymogów odnośnie np. sporządzenia przedmiaru robót opisującego przedmiot zamówienia.

W tym miejscu nie można nie widzieć jeszcze jednego aspektu sprawy. Zamawiający nie doceniając wagi opracowań kosztowych, które mogłyby być sporządzane na każdym etapie przygotowania inwestycji, czy jej projektowania eliminują optymalizację kosztową możliwych do wyboru rozwiązań. W praktyce projektanci forsują jedno konkretne rozwiązanie architektoniczno - konstrukcyjno - materiałowe i z reguły nie proponują zamawiającym innych możliwości. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w niskim, w porównaniu z państwami Unii, poziomie wynagrodzeń za prace projektowe. Pracując nad jedną inwestycję, projektant zmuszony jest już szukać na rynku kolejnych zamówień, celem zapewnienia swojej jednostce ciągłości pracy.

Słabym punktem polskich biur projektowych jest niewielki odsetek, zatrudnionych na etatach kosztorysantów. Sporządzanie kosztorysów zlecane jest biurom specjalistycznym, lub kosztorysantom prowadzącym samodzielną działalność gospodarczą. Efektem tej praktyki jest odizolowanie fachowców od całego procesu projektowania i włączanie kosztorysantów w końcowym etapie projektowania.

Wynikające w sposób pośredni z ustawy Prawo zamówień publicznych i ustawy o finansach publicznych, obowiązki kosztorysanta budowlanego są jedynie fragmentem jego udziału w całym budowlanym procesie inwestycyjnym. Kosztorysant musi działać nie tylko po stronie inwestora, ale także po stronie wykonawcy robót, dla którego sporządza kalkulację ofertową i prowadzi rozliczenia zgodnie z warunkami zawartej umowy. Musi zatem łączyć umiejętności z zakresu technik, technologii i organizacji robót, z niezbędną znajomością ponoszonych przez firmę kosztów, z rozeznaniem rynku na którym działa wykonawca, zdolnością przewidywania i prognozowania kosztowych skutków realizacji zamówień a przy tym podstawowych chociaż pojęć ekonomicznych. Musi wykazywać się również umiejętnością przewidywania zdarzeń i skutków finansowych konstruowanej oferty, kiedy już przyjdzie ją realizować. Przydadzą się tu zdolności postrzegania i analizy przeszłych i bieżących kontraktów, również poza terenem macierzystej firmy, a także zjawisk cenowych i trendów występujących na polu zasilania wykonawcy w siłę roboczą, materiały,

energię oraz środki sprzętowo-transportowe. Taka to wiedza, świadomość i doświadczenie może jedynie zagwarantować pozytywne efekty działania kosztorysanta i zadecydować o jego pozycji na polu kosztorysowania.

W procedurach międzynarodowych nie mówi się o kosztorysancie, którego przywołuje się do wykonania jedynie określonych, wyodrębnionych zadań, lecz o *zarządzającym kosztami* (Cost Manager), który uczestniczy w całym przebiegu procesu inwestycyjnego, począwszy od zamiaru inwestowania aż do upływu terminu gwarancji lub rękojmi. Jego zadaniem jest śledzenie prowadzonej inwestycji w powiązaniu realizacji technicznej z planowanymi, jak również z rzeczywiście ponoszonymi kosztami. Instytucje w UE zainteresowane współpracą z krajowymi organizacjami z obszaru budownictwa, wskazują na wadliwe dostrzeganie u nas kosztorysanta, jedynie jako kalkulatora określonych zadań, a także na niedocenianie jego roli w całym procesie inwestycyjnym. Ta sytuacja wymaga przyjęcia nowych rozwiązań organizacyjnych w naszym budownictwie, rozwiązań urzędowych, na które z niecierpliwością oczekuje środowisko kosztorysantów.

Data: 28.09.2010 r.

Źródło: www.orgbud.pl